

Ocalić od zapomnienia...

13/11/2023, dodał: **Magda Polańska**



Uczniowie klasy siódmej i ósmej Szkoły Podstawowej nr 3 w Kasince Małej wraz ze swoimi wychowawcami udali się do Miejsca Pamięci oraz Muzeum Auschwitz-Birkenau - byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady. Odwiedzili również Wadowice.

W *Oświęcimiu* Zagórzanie przez kilka godzin uczestniczyli w poruszającej lekcji historii prowadzonej przez profesjonalną przewodniczkę, która oprowadzała ich po obydwu częściach obozu. Po przekroczeniu bramy ze słynnym napisem: „Arbeit macht frei” poczuli powagę miejsca, w którym się znaleźli. Zobaczyli baraki, cele, krematoria. Udali się do bloku śmierci i pod ścianę straceń. Oglądając kolejne gabloty z przedmiotami osobistego użytku, uświadamiali sobie ogrom cierpienia ludzi przywiezionych do obozu na zagładę. Przewodniczka pokazała zwiedzającym także celę św. Maksymiliana Kolbego. Na terenie obozu Birkenau wychowankowie szkoły z Zagródcza zobaczyli „Bramę Śmierci” i rampę, pozostałości po barakach, w których przetrzymywano więźniów oraz ruiny komór gazowych z krematoriami, szybko likwidowanymi przez Niemców pod koniec wojny.

Ta osobliwa pamiątka jest miejscem, który każdy Polak powinien zwiedzić, by zrozumieć ogrom tragedii, jaka tam się rozegrała – podkreślają nauczyciele kasinczańskiej trójki. Jest to jedyny obóz koncentracyjny znajdujący się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Wizyta w Muzeum okazała się dla naszych uczniów bardzo poruszająca, dla niektórych wręcz traumatyczna; z pewnością wiele ich nauczyła. Była to lekcja bardzo potrzebna, bo, jak powiedziała jedna z więźniarek, która przeżyła obóz, gorsze od zagłady jest – zapomnienie.

Kolejnym punktem programu wycieczki było zwiedzenie Muzeum Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach. Kasinczanie przypomnieli sobie wiadomości na temat życia oraz nauczania św. Jana Pawła II, którego pontyfikat i przesłanie zajmują wyjątkowe miejsce w życiu zagródczańskiej szkoły, wszak Ojciec Święty jest jej Patronem. Na zakończenie wycieczki nie zabrakło modlitwy w Bazylice wadowickiej i, oczywiście, chwili na skosztowanie słynnej kremówki papieskiej.

Dorota Borowiec